

# Szef policyjnych związkowców w liście wychwala PiS. "Język przypomina służalczą laurkę"

[https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27128090,szef-policyjnych-zwiazkow-wychwala-pis-czy-to-wciaz-niezalezny.html?\\_ga=2.91440094.554908104.1621675007-1854973904.1590999773#S.main\\_topic-K.C-B.4-L.2.maly](https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,27128090,szef-policyjnych-zwiazkow-wychwala-pis-czy-to-wciaz-niezalezny.html?_ga=2.91440094.554908104.1621675007-1854973904.1590999773#S.main_topic-K.C-B.4-L.2.maly)

Kacper Sulowski - 27 maja 2021 | 06:30



Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów (JĘDRZEJ NOWICKI)

**- Tak wiele spraw, które należało załatwić, zostało przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zrealizowanych, a ministrowie Kamiński i Wąsik wiedzą, jak zadbać o policję - pisze do premiera Rafał Jankowski, szef policyjnych związków.**

Tydzień temu przewodniczący Niezależnego Samodzielnego Związku Zawodowego Policjantów wziął udział w posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego. Podczas spotkania online Rafał Jankowski zapytał premiera, dlaczego w zapisach Polskiego Ładu nie ma wzmianki o modernizacji służb mundurowych.

## **Szef policyjnych związków pisze laurkę dla rządu**

Jak wiemy z zapisów posiedzenia, premier skarcił przewodniczącego, mówiąc, że Jankowski najlepiej wie, że rząd PiS zaproponował "gigantyczny program modernizacji służb mundurowych", którego największym beneficjentem była policja. "Nie tylko w naprawie stanu sprzętowego, bo to jest widoczne gołym okiem, ale również w przyroście wynagrodzeń, zwłaszcza tych na stanowiskach, które są niższe, podstawowe" - powiedział premier.

W odpowiedzi Rafał Jankowski napisał list otwarty do Mateusza Morawieckiego. Prosi w nim, by premier dał zielone światło dla programu modernizacji służb podległych MSWiA, do którego rząd zobowiązuje porozumienie zawarte ze związkowcami w 2018 r.

Kolejne fragmenty listu przypominają jednak laurkę wystawioną obecnej władzy przez związkowca. "Rząd PiS faktycznie i bezsprzecznie stara się odgruzować zaniedbane służby mundurowe, tak jak Pan powiedział. Pełna zgoda Panie Premierze. Tak wiele spraw, które należało załatwić zostało przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zrealizowanych, jak chociażby podwyżka, którą dostaliśmy, a przede wszystkim emerytura stażowa, o którą zabiegają obecnie FZZ, OPZZ i Solidarność" - chwali przewodniczący. Pisze również, że obecne szefostwo MSWiA prowadzi ze związkowcami "partnerski dialog", którego "zazdroszczą policjantom przedstawiciele innych branż".

Dlatego na koniec Jankowski pisze kilka ciepłych słów pisze o szefach MSWiA: "Panowie Ministrowie Kamiński i Wąsik to ludzie, którzy wiedzą, jak zadbać o policję i służby mundurowe, wiedzą, że policja potrzebuje środków i na modernizację, i na wzrost uposażeń".

- Zmroziło mnie - przyznaje były policjant i szef antyterrorystów Jerzy Dziewulski po przeczytaniu listu Jankowskiego do premiera. - Można pochwalić szefów za to, że spełniają oczekiwania mundurowych. Można podziękować za podwyżki i nowe inwestycje, ale język tego listu przypomina służalczą laurkę na rzecz ministra. W sytuacji potężnego kryzysu wizerunkowego policji, który spowodowała obecna władza, taka forma kontaktu związkowców z rządem tylko pogarsza sytuację.

## Skuteczny szeryf

To pierwszy raz, kiedy przewodniczący policyjnych związków zawodowych tak otwarcie wychwala rząd PiS i kierownictwo MSWiA, choć już od dłuższego czasu policjanci zwracali uwagę, że Rafał Jankowski w swoich wypowiedziach coraz częściej przypomina rzecznika rządu, a nie niezależnego związkowca.



©Agencja Gazeta

Fot. Kuba Atys / Agencja Gazeta

W 2018 r. Jankowski postawił sobie za cel wywalczenie podwyżek dla wszystkich służb mundurowych. Policjanci nazywali go wówczas "szeryfem", nie tylko z powodu dużych przyciemnianych okularów, w których pozował do zdjęć. W negocjacjach z rządem nie przebierał w słowach, zdecydowanie żądał podwyżek i groził masowym braniem przez funkcjonariuszy L4. Taktyka okazała się skuteczna. Wywalczył po tysiąc złotych dla każdego policjanta niezależnie od stażu i stopnia, a w ubiegłym roku, kiedy oddziały prewencji co kilka dni musiały zabezpieczać strajki kobiet, Jankowski błyskawicznie wynegocjował dla nich dodatkowe 500 zł.

## O czym zapomniał Rafał Jankowski?

W ten sposób władza zyskała przychylność przewodniczącego. Jankowski natychmiast zmienił narrację względem rządu i kierownictwa MSWiA.

Kiedy jesienią ubiegłego roku w mediach toczyła się dyskusja na temat brutalności policji podczas pacyfikowania strajków kobiet, przewodniczący atakował wszystkich, którzy wytykali zaniedbania i nadużycia. Stwierdził, że "Gazeta Wyborcza" sięgnęła wiarygodności telewizji publicznej, a o pośle Michale Szczerbie, który doniósł do prokuratury na tajniaka bijącego pałką teleskopową demonstrujących w Warszawie, powiedział: "Poseł Szczerba wie tyle o policji, co każdy Polak o skokach narciarskich".

Przewodniczący wycofał się też z postulatu, o którym głośno mówił rok wcześniej. Chciał, by komendant główny policji powoływany był na kadencję, a nie, tak jak dziś, do odwołania. Jego zdaniem takie rozwiązanie uniezależniłoby formację od opcji politycznej, która aktualnie sprawuje władzę. O upolitycznieniu policji nie mówi od roku. Nie stanął też w obronie policjantów zawieszonych za to, że nie upilnowali protestujących, którzy zawiesili hasło "Wypierd..." na ogrodzeniu warszawskiej posesji Jarosława Kaczyńskiego. Nie zabrał również głosu w sprawie zwiększających się z roku na rok patroli policji przed domem prezesa PiS. Nie skomentował wykorzystania policjantów do otaczania kordonami kościołów. Słowem nie zająknął się na temat rozkazu legitymowania przez policjantów działaczy LGBT i kierowania absurdalnych wniosków o ukaranie członków opozycji ulicznej.

Jeden z oficerów stołecznego garnizonu mówi: - Policjanci są [Jankowskiemu - red.] wdzięczni. Nikt od lat nie wywalczył dla nas tyle, co on. Ale w naszej branży każdy umoczony jest w politykę, a związki zawodowe niezależne są tylko z nazwy. Szkoda tylko, że związek nie interweniuje, kiedy władza jawnie wykorzystuje policję do swoich celów.